

Powtórka z Rzymu

Maria Zabłocka

TRWAŁE WPŁYWY KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Jak pisał wybitny romanista i klasyk wpływu prawa rzymskiego na współczesne porządki prawne Henryk Kupiszewski, trwałym dziedzictwem antyku w świecie europejskim są filozofia grecka, prawo rzymskie i kultura chrześcijańska¹.

Pomimo upływu czasu i przemian ekonomiczno-społecznych oraz politycznych, jakie przez tysiąclecia dokonały się na naszym kontynencie, które odcisnęły swoje głębokie piętno w mentalności współczesnych Europejczyków, tradycja chrześcijańska nadal jest głęboko zakorzeniona w szeroko pojmowanej kulturze europejskiej. Trudno przecież zaprzeczyć, że nawet najbardziej zatwardziały ateista, pod wpływem silnych emocji zaskoczony jakimś wydarzeniem, nieświadomie woła „o, Boże!”.

To samo można powiedzieć o obchodach świąt Bożego Narodzenia będących wspólnym elementem tradycji większości państw europejskich. Uczni dalej nie są pewni nie tylko dnia, ale nawet roku narodzenia Jezusa Chrystusa, ale tradycyjnie ustalona w IV w. n.e. przez papieża Damazego I data 25 grudnia (w dzień inauguracji bazyliki budowanej nad Grotą Narodzenia) przez wieki pozostała niezmienną. W całej Europie, nawet w państwach laickich, dalej obchodzone są święta Bożego Narodzenia. Nie zrezygnowano z nich, choć obecnie można zaryzykować stwierdzenie, że mają one zupełnie neutralny/laicki (a nie religijny) charakter.

Nowo narodzonemu dzieciątku Jezus pasterze i magowie przynieśli dary, co zapoczątkowało późniejszy zwyczaj prezentów bożonarodzeniowych. Początkowo przynoszone były przez Anioła w Wigilię, a na pewno już w XIV wieku

¹ „Trzy dziedziny kultury antycznej wywarły szczególny wpływ na kształtowanie się duchowego i kulturalnego oblicza Europy. Są nimi filozofia grecka najszerzej ujmowana, chrześcijaństwo i prawo rzymskie”. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 16.

przez św. Mikołaja, w późnym średniowieczu uważanego również za patrona dzieci. Zwyczaj świątecznych podarków przetrwał nawet w państwach, w których w pewnym okresie historycznym religia jako taka w ogóle była negowana, jak na przykład w Rosji, gdzie darczyńcą jest Dziadek Mróz. Jak wiadomo, Dzieciątko zostało położone na sianku w żłobie i dlatego pod obrus przy wieszce wigilijnej wiele osób kładzie siano. Magowie, idąc złożyć hołd Jezusowi, kierowali się wędrującą po niebie gwiazdą i zapewne dlatego dziś w wielu rodzinach zasiada się do wigilijnego stołu po ukazaniu się pierwszej gwiazdki, której szczególnie niecierpliwie dzieci z utęsknieniem wypatrują.

Ósmego dnia po narodzeniu nadano Dzieciątku imię Jezus. W liturgii Kościoła katolickiego dzień ten nazwano świętem Obrzezania Pańskiego, później uroczystością Imienia Pańskiego, a obecnie uroczystością Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Obecnie 1 stycznia stanowi nie tylko jedno z najważniejszych świąt religijnych, ale w wielu państwach, również nie należących w Europie, jest hucznie obchodzonym świętem państwowym i dniem wolnym od pracy. Prawdopodobnie niewielu Europejczyków, witając w Sylwestra z wybicciem północy Nowy Rok i ciesząc się perspektywą długiego spania w wolny dzień, zdaje sobie sprawę, jakie wydarzenie oryginalnie upamiętniają.

Mało kto również jest świadomy, że niektóre obrzędy i święta religii chrześcijańskiej są silnie zakorzenione w starych zwyczajach rzymskich. Dotyczy to nie tylko takich uroczystości, jak przyjęcie nowo narodzonego dziecka do rodziny w czasie *lustratio*, ale również hucznych obchodów świąt, których znaczenia sami celebranci byli już z czasem nieświadomi. W starożytnym Rzymie w celu obchodów danego święta religijnego czy państwowego istniała tradycja zbierania się obywateli na *Forum Romanum*, w wyznaczonym dla każdej kurii miejscu. Ale z biegiem lat ludzie zapomnieli, do jakiej kurii należą, dlatego też „ustanowiono” Święto Głupców, aby każdy w dowolnym miejscu mógł się zebrać i weselić.

Jak więc widać, trwałym dorobkiem antyku jest nie tylko wszechstronna myśl prawnicza, ale też kultura chrześcijańska, zwłaszcza tradycje i obrzędy związane ze świętami Bożego Narodzenia.

prof. dr hab. Maria Zabłocka

Autorka jest profesorem zwyczajnym w Katedrze Prawa Rzymskiego i Antycznego Uniwersytetu Warszawskiego.